

POSTANOWIENIE

Dnia 14 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
po rozpoznaniu w dniu 14 września 2021 r.,
w sprawie **H. K.**
o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe
aresztowanie,
z powodu kasacji pełnomocnika
od wyroku Sądu Apelacyjnego w K.
z dnia 16 grudnia 2020 r., sygn. akt II AKa [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 10 marca 2020 r., sygn. akt VI Ko [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawczynię kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z 16 grudnia 2020 r. – którym w zasadniczym stopniu utrzymano w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. z 10 marca 2020 r. zasądzający od Skarbu Państwa na rzecz H. K. w związku z wykonaniem w stosunku do jej zmarłego ojca W. K. kary więzienia orzeczonej wyrokiem b. Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z 31 października 1951 r. kwotę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia – złożył pełnomocnik wnioskodawczyni. Podnosząc 6 zarzutów rażącego i mającego istotny wpływ na

treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego i materialnego, zażądał uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu oczywistym.

Podzielając w pełni wszechstronną i wyczerpującą argumentację wyłożoną w prokuratorskiej odpowiedzi na kasację i nie dostrzegając potrzeby jej powtarzania, co byłoby postąpieniem zbytecznym, a więc i w jakimś sensie nieracjonalnym, Sąd Najwyższy za celowe uznał stwierdzić, że tylko dwa zarzuty kasacyjne (pkt 1 i 3), poprzez powołanie w nich art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. i zarzucenie Sądowi *ad quem* dokonania nieprawidłowej kontroli instancyjnej, formalnie odpowiadały wymogom stawianym temu nadzwyczajnemu środkowi zaskarżenia. Po dokładnym zapoznaniu się z treścią tych zarzutów trudno powstrzymać się jednak od refleksji, że w istocie skarżący podjął w nich, pod pozorem zgłoszenia zarzutów obrazy prawa procesowego, próbę przeforsowania niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, czego zabrania art. 523 § 1 k.p.k. Na inną ocenę nie mógł jednakże zasługiwać pogląd pełnomocnika, że zasądzona na rzecz wnioskodawczyni kwota pieniężna tytułem zadośćuczynienia jest rażąco niska i że bezpodstawnie odmówiono przyznania jej w ogóle odszkodowania, skoro przy czynieniu ustaleń w tym zakresie nie doszło do rażącego naruszenia prawa. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na dwie okoliczności: po pierwsze – że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być w postępowaniu kasacyjnym skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tej rekompensaty za doznaną krzywdę, i że w ramach kontroli kasacyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego, które cechuje się szerokim zakresem luzu decyzyjnego (zob. postanowienia SN z: 8 stycznia 2020 r., IV KK 169/19; 25 listopada 2020 r., V KK 444/20); po drugie – że przy dochodzeniu odszkodowania stosuje się tzw. metodę dyferencyjną i że to przede wszystkim na

wnioskodawcy spoczywa ciężar udowodnienia faktów, na których opiera on swoje roszczenie (art. 6 k.c.).

W niniejszej sprawie – co silnie trzeba zaakcentować – nie doszło ani do uwzględnienia niewłaściwych czy też do nieuwzględnienia właściwych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia, ani choćby do uprawdopodobnienia poniesienia przez W. K. strat materialnych czy utraconych korzyści w wyniku pozbawienia wolności w okresie od 3 lipca 1951 r. do 20 grudnia 1958 r.

Sądu obu instancji kilkakrotnie trafnie wskazały, że kary jednostkowe wymierzone za czyny, które zostały objęte orzeczeniem unieważniającym, miały znikomy wpływ na rozmiar kary łącznej, a w decydującym stopniu na wysokość represji karnej rzutowały skazania za 3 zabójstwa, które nie zostały unieważnione, jako że czyny te były zaprzeczeniem działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Pozostałe cztery zarzuty kasacyjne (pkt 2, 4, 5 i 6) skarżący skierował przeciwko rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji, a nie przeciwko wyrokowi odwoławczemu. W ten sposób zignorował nakaz wynikający z art. 519 k.p.k., który stanowi, że stronom przysługuje kasacja tylko od wyroku sądu odwoławczego. Wobec rezygnacji ze sformułowania w tych zarzutach zastrzeżeń pod adresem instancji apelacyjnej, niemożliwym stało się przyjęcie wystąpienia tzw. efektu przeniesienia (zob. postanowienia SN z: 14 stycznia 2021 r., IV KK 438/20; 11 marca 2021 r., V KK 61/21). Siłą rzeczy wymienione zarzuty nie mogły zyskać w oczach Sądu Najwyższego uznania i doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k., a kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążył wnioskodawczynię po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.